

KS. EDMUND PISZCZ

Archiwa, Biblioteki
i Muzea Kościelne. Tom 9

KS. PAWEŁ ANTONI CZAPLEWSKI (1877—1963)

W dniu 12 stycznia 1963 r. zmarł w miejscowości Turze k/Tczewa ks. prałat Paweł Czaplewski*, wybitny historyk Pomorza, nieustrudzony badacz i wydawca źródeł kościelnych, członek wielu towarzystw naukowych i współpracownik Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności. Podziw i uznanie dla działalności naukowej ks. Czaplewskiego, dla jego pełnej gorliwości postawy duszpasterza i badacza przeszłości, wzrosło tym bardziej, im wyraźniej uwzględniliśmy fakt, że człowiek ten był, jeżeli chodzi o zakres umiejętności i kwalifikacji historycznych, samoukiem oraz że prawie przez całe życie toczyła go choroba płuc i szereg innych dolegliwości. Zwłaszcza w późniejszym okresie życia brak zdrowia dawał mu się mocno we znaki; nadal jednak pracował naukowo, prowadził obszerną korespondencję w sprawach m. in. wydawniczych, udzielał licznych konsultacji, słowem — był prawie do końca życia niezmiernym badaczem przeszłości, któremu dopiero śmierć wytrąciła pióro z ręki.

Życie ks. Czaplewskiego obfitowało w bogate epizody nie tylko z punktu widzenia naukowego. Liczne zagraniczne podróże, jakie odbywał, znajomości, które zawierał — wszystko to stanowić by mogło odrębny, niemniej ciekawy rozdział jego *curriculum vitae*. W 1959 r. pisał on do Redakcji *Naszej Przeszłości*: „Obecnie zabieram się do pisania swego życiorysu. Jeśli się ta praca uda, prześlę ją także“¹.

Najwidoczniej praca się nie udała. Być może, rozpoczął ją pisać i następnie — niedokończoną zniszczył². W każdym razie żałować należy, że w swej spuściznie pisarskiej niczego takiego nie pozostawił, przysparzając kłopotu tym, którzy pragnęliby przygotować jego biografię.

Pochodził ks. Czaplewski ze Zblewa, w pow. starogardzkim, gdzie 15 I

* Krótki życiorys ks. Czaplewskiego zamieścili w r. 1949 *Spraw. TNTor.* (1: 1947/1948 s. 31—32). Poza innymi nieścisłościami nadano mu tam imię Jan. — Już po oddaniu do druku niniejszego artykułu ukazał się w *Zap. hist.* (T. 29: 1964 z. 2 s. 185—187) nekrolog ks. Czaplewskiego (pióra H. Piskorskiej), gdzie powtórzono niektóre mylne informacje.

¹ Akta osobiste ks. Czaplewskiego w Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie (ADCh), kopia listu.

² Według relacji p. Sikorzanki, długoletniej gospodyni ks. Czaplewskiego, na krótko przed śmiercią spalił on szereg „papierów“, czyli zapisanych przez siebie arkuszy i kartek. Z resztek, jakie przeszły potem do ADCh, wynika, że nosił się z zamiarem szerszego opracowania swej biografii. Ocalony fragment jest jedynym śladem, że ks. Czaplewski pisanie autobiografii rozpoczął i niedokończoną zniszczył.

1877 ujrzał światło dzienne, z ojca Jana, tamt. organisty i Augustyny z Błędowskich. Na chrzcie otrzymał imiona: Paweł Antoni. Początkowo naukę pobierał w Zblewie, potem przeszedł do progimnazjum w Pelplinie, do znanego *Collegium Marianum*, któremu później — w stulecie jego istnienia — poświęcił osobną monografię. Do gimnazjum uczęszczał w Chojnicach, gdzie w dniu 21 II 1896 otrzymał świadectwo dojrzałości.

Szkoła chojnicka nie rozbudziła w nim chyba jeszcze zamięłowań historycznych: w rubryce świadectwa: *Geschichte* — ocena brzmiała: „*Seine Kenntnisse waren teils »genügend«, teils »gut« zu nennen*“. Jednocześnie jednak świadectwo podkreślało dużą gorliwość i pasję naukową abiturienta Czaplewskiego zaznaczając, iż opuszcza gimnazjum „*um Theologie zu studieren*“³. Dodać należy, iż okres pobytu w Chojnicach umocnił i pogłębił w ks. Czaplewskim poczucie polskości; ducha narodowego podtrzymywało tam wówczas tajne Koło Filomatów, do którego on również należał.

Studia teologiczne odbywał ks. Czaplewski w stolicy swej diecezji — w Pelplinie, gdzie 1 IV 1900 otrzymał z rąk bpa A. Rosentretera święcenia kapłańskie. Profesorami Seminarium byli w owym czasie m. in. dwaj wybitni historycy: ks. Stanisław Kujot i ks. Romuald Frydrychowicz, którzy najpewniej wszczepiali młodemu klerykowi również zamięłowanie do historii⁴; wdzięczną i życzliwą pamięcią darzył on zwłaszcza ks. Kujota, któremu w 1915 r. poświęcił pośmiertny nekrolog, łącznie z omówieniem bogatej spuścizny naukowej.

Po skończeniu nauk teologicznych marzeniem młodemu ks. Czaplewskiego było udać się na dalsze studia specjalistyczne z zakresu historii. Nie udało mu się, niestety, tego zrealizować, bowiem znany był jako gorliwy patriota, nie tający swego negatywnego stosunku do zaborców. Ówczesne władze pruskie, będąc tego świadome, nie pozwoliły mu na studia uniwersyteckie.

Od r. 1900 przez dziesięć następnych lat przebywał więc ks. Czaplewski na rozmaitych placówkach duszpasterskich. Jako wikariusz był najpierw w Pręgowie, potem w Chmielnie, Bzowie i Mrocznie; jako administrator — w Czarnowie i Unisławiu. W latach następnych sprawował funkcje proboszcza w miejscowościach: Szynych (1910—1921), Byszewa (1921—1931) i Miłobądz (1931—1951). W l. 1938—1951 był ks. Czaplewski dziekanem dekanatu tczewskiego. Z dniem 1 lipca 1951 r. zrezygnował on z dziekanstwa i probostwa miłobądzkiego, i osiadł jako emeryt przy kościele filialnym parafii Godziszewo w Turzu, gdzie przebywał aż do śmierci.

Obydwie minione wojny światowe nie przerwały co prawda działalności duszpasterskiej i naukowej ks. Czaplewskiego, ale odbiły się w poważnym stopniu na stanie jego zdrowia. W czasie pierwszej wojny przebywał on przez pół roku w więzieniu „za obrazę militarysty pruskiego“⁵, a podczas ostatniej wojny osadzono go w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie był bliski śmierci z wyczerpania; szczęśliwym zbiegiem okoliczności został jednak stamtąd (17 X 1940) zwolniony.

Po drugiej wojnie światowej ówczesny administrator apostolski diecezji chełmińskiej, ks. A. Wronka, powołał ks. Czaplewskiego na katedrę historii

³ Akta osobiste ks. Cz. (w ADCh).

⁴ Korespondencja Hieronima Rozrazewskiego. Wyd. ks. P. Czaplewski. T. 1. Toruń 1937 (Tow. Nauk. w Toruniu. *Fontes* 30) s. V (Przedmowa).

⁵ *Spraw. TNTor* [T.] 1 : 1947/1948 [druk.] 1949 s. 31.

Kościół w Seminarium Pelplińskim, do czasu powrotu z zagranicy ks. dra A. Liedtke; profesurę tę piastował od maja do sierpnia 1946 r.

W kontekście działalności duszpasterskiej ks. Czaplewskiego imponującą wprost była jego praca naukowa i społeczna. Jej początki w zakresie badania przeszłości związał z Towarzystwem Naukowym w Toruniu, na czele którego przez długie lata stał ks. Kujot. Po jego śmierci (r. 1914) objął ks. Czaplewski redakcję wydawnictw Towarzystwa, a w l. 1918—1920 był jego prezesem. Później (r. 1936) został wybrany wiceprezesem i przewodniczącym Wydziału Historyczno-Archeologicznego, wreszcie członkiem dożywotnim. W l. 1945—1948 wybrano go ponownie prezesem Towarzystwa. W r. 1948 został jego dożywotnim prezesem honorowym. Po pierwszej wojnie światowej został również członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, a po drugiej — członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

Niezwykłą jego pracowitość i aktywność doceniała tak władza kościelna jak i świecka. Już w 1928 r. został mianowany ks. Czaplewski przez Piusa XI prałatem domowym, a w 1951 r. obdarzony godnością honorowego kanonika kapituły chełmińskiej.

W 1923 r. rząd polski mianował ks. Czaplewskiego swoim delegatem do spraw podziału zasobów archiwum gdańskiego między Polską a W. M. Gdańskiem; pięć lat później obdarzył go, za działalność społeczną i naukową, Złotym Krzyżem Zasługi.

Ponadto w 1930 r. został wybrany ks. Czaplewski posłem do Sejmu z okręgu bydgoskiego; jednak na polecenie swej władzy duchownej złożył mandat. Na kilka miesięcy przed drugą wojną (7 II 1939) został mianowany członkiem — współpracownikiem Komisji Historycznej PAU.

Debiut naukowy nastąpił w 1902 r. rozprawą o kasztelanii starogardzkiej czyli zaborskiej. Odtąd z roku na rok wzrastała ilość pozycji bibliograficznych ks. Czaplewskiego, obejmujących coraz to dalsze zakresy badań przeszłości, poruszających gruntownie i wyczerpująco metknięte dotąd dziedziny i tematy, lub też rozstrzygających kontrowersyjne problemy.

Całkowicie obce było ks. Czaplewskiemu pojmowanie pracy naukowej jako czynności kompilatorskiej. Był rzetelnym i uczciwym historykiem. Nic więc dziwnego, że taka postawa kazała mu zwrócić się w badaniach przede wszystkim ku źródłom. Każda jego praca była wynikiem solidnie przeprowadzonej kwerendy archiwalnej, wnikliwej analizy oraz umiejętnej syntezy. Interesowała go właściwie całkowita przeszłość ziem Pomorza i dawnych Prus Królewskich. Predylekcja do badań nad historią tego terenu była chyba zrozumiała, tak ze względu na łatwiejszy dostęp do źródeł, jak i z racji analogicznych zainteresowań jego mistrza — ks. Kujota. W dużym stopniu determinowały również taką tematykę koneksje z Towarzystwem Naukowym w Toruniu. Stąd też nie można twierdzić, że ks. Czaplewski zajmował się takim, czy innym okresem, bo nie czas stanowił kryterium wyboru określonej tematyki, lecz teren i, dodajmy, ulubiony temat.

Kierunek jego badań był bardzo wszechstronny. Przeważała w dużym stopniu tematyka kościelna; obok niej pokażne miejsce zajmowały zagadnienia historii świeckiej; interesowała ks. Czaplewskiego również toponomastyka, heraldyka i szereg innych dziedzin, łącznie z biografiami rozmaitych godnością i stanem w przeszłości żyjących postaci.

Pociągały ks. Czaplewskiego wielorakie zagadnienia: sprawy narodo-

wościowe Prus i Pomorza, pochodzenie szlachty kaszubskiej, życie zakonne w Gdańsku, Nowem, Świeciu, Kartuzach, sprawy krzyżackie, ludzie, sprawujący na wspomnianym terenie władzę bądź duchowną, bądź też świecką, słowem — w orbicie jego zainteresowań mieścił się przebogaty wachlarz tematyki historycznej.

Dość rychło jednak spostrzegł ks. Czaplewski, że ograniczanie swych studiów do ziem Pomorza w niewielkim tylko stopniu pokrywało się z faktem istnienia na tym terenie niezbednych do prac badawczych źródeł. W tym wypadku, jak w rzadko którym człowieku, pasja wyświecienia — „*wie es eigentlich gewesen*“ złączyła się z pasją nieustannych wprost wędrówek po archiwach krajowych, a przede wszystkim zagranicznych. Łączył to niejednokrotnie z kuracją swego nienajlepszego zdrowia i ten powód wysuwał jako motyw konieczności wyjazdu. Sam wspominał później ów „niezapomniany urok łączenia przyjemnego z pożytecznym“⁶, jak to delikatnie nazywał.

A kiedy Kuria Biskupia w Pelplinie zapytała go — w ramach uzupełnienia zniszczonej działaniami wojennymi kartoteki personalnej duchowieństwa — w jakich krajach Europy przebywał, odpisał, że łatwiej mu wyszczególnić te państwa, w których nie był, ponieważ ich jest mniej. Skromnie nadmienił, że nie był tylko w Norwegii i Bułgarii, dodając, że poza Europą był jeszcze w północnej Afryce⁷.

Zrozumiałe, że po latach tego rodzaju wędrówek, a niektóre archiwa i biblioteki zagraniczne odwiedzał wielokrotnie, stał się ks. Czaplewski jednym z najlepszych znawców archiwaliów polskich za granicą i oczywiście również w kraju. Jego mrówczą pracę bacznie obserwowano. A gdy w 1930 r. zaistniała konieczność obsadzenia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie katedry historii Kościoła w Polsce i na Rusi, a Rada Wydziału wysunęła kandydaturę ks. Umińskiego, sprzeciwili się jej ks. J. Fijałek i ks. H. Likowski, proponując, by katedrę tę objął ks. Czaplewski.

Przebywał on w tym czasie w Rzymie i tam właśnie poinformowano go o tej decyzji. W liście (z 7 IV 1930), pisanym w imieniu ks. rektora Fijałka, oceniał ks. Likowski ks. Czaplewskiego jako „historyka kościelnego wyrobionego i doświadczonego, ... jako dojrzałego, jakiego tam właśnie potrzeba“. Podkreślał jeszcze, że „świątelną znajomość archiwów, zawierających *polonica* i *ecclesiastica*, tak w kraju jak i za granicą, niezwykła erudycja jego powinny zostać zużyte na szerszym terenie niż dotychczasowy“⁸.

Wspomnianej katedry ks. Czaplewski jednak nie przyjął; usprawiedliwił się brakiem zdrowia, a zwłaszcza postępującą ciągle niedomogą wzroku. Być może czuł również ciężar odpowiedzialności za uczniów, za poziom wykładów itp., a szwankujące podówczas zdrowie malowało zapewne najbliższą przyszłość bardzo minorowo. Wolął pozostać samodzielnym, niezwiązanym z uczniami badaczem.

Konsekwencją wspomnianych podróży były nie tylko rzetelnie udokumentowane opracowania, lecz także publikacje samych źródeł, zajmujące pokaźną część dorobku naukowego ks. Czaplewskiego. Idąc w tym względzie śladami ks. Kujota, zdawał on sobie dobrze sprawę z wagi tego problemu. Nie zga-

⁶ Por. przyp. 4.

⁷ Akta personalne ks. Czaplewskiego (w Archiwum Kurii Biskupiej w Pelplinie).

⁸ Akta osobiste ks. Cz. (w ADCh), oryg. pisma.

dzając się na pojmovanie historii jako panegiryzmu lub apologetyki, wychodził ze słusznego założenia, że samym źródłom pozostawić trzeba ich wymowę, oczywiście należycie rozumianą. Starania nad wydobywaniem i publikowaniem źródeł, zwłaszcza kościelnych, uważał za konieczną wprost pracę, nieraz może bolesną, często niezrozumianą i lekceważoną, niekiedy nawet potępianą i zakazywaną. Twierdził, że tylko taka droga prowadzi do rzetelnego opracowania dziejów Kościoła.

Pośród całego bogactwa problematyki historycznej wybijały się dwa ulubione tematy ks. Czaplewskiego: losy Hieronima Rozrażewskiego, biskupa kujawskiego i pomorskiego, oraz bogate dzieje klasztoru kartuskiego.

Pierwszej postaci, którą zainteresował się już w latach seminaryjnych, poświęcił, obok mniejszych opracowań, monumentalne dzieło źródłowe — opublikowanie jego bogatej korespondencji, rzucającej dużo nowego światła na ówczesne stosunki i prądy życia politycznego, kościelnego, społecznego i gospodarczego.

Zainteresowanie klasztorem kartuzów wynikało m. in. z podziwu ks. Czaplewskiego dla wybitnego historiografa tego zakonu i miejsca, o. Jerzego Schwengla, przeora tamt. konwentu z l. 1735—1766. Monasterium kartuskie stanowiło ponadto dla historyka swoiste *curiosum*: istniały do jego dziejów niemal wszystkie źródła, z których ogromną część stanowiły odpisy, bardzo wzorowo sporządzone przez wspomnianego przeora. Archiwalia były co prawda rozproszone, ale istniały m. in. za granicą, gdzie ks. Czaplewski pieczołowicie je studiował.

Pracę nad dziejami tego klasztoru kontynuował prawie do śmierci. Wprawdzie zdążył oddać maszynopis do druku, ale dzieła tego, syntetyzującego wieloletni wysiłek badaczy, nie miał już ujrzeć w postaci wydrukowanej⁹. Ostatecznie ustalony tytuł tej pracy brzmiał: *Kartuzja kaszubska, jej dzieje zewnętrzne, życie wewnętrzne, posiadłości i gospodarka*. Można śmiało powiedzieć, że swymi wcześniejszymi pracami o tym klasztorze, łącznie z koronującą te badania monografią, wyświetlił ks. Czaplewski wyczerpująco całą bogatą przeszłość tego miejsca; temat ten wypełnił i zamknął ostatni okres jego pracowitego życia.

Żadnych ważniejszych rękopisów ks. Czaplewski po sobie nie zostawił. Prosił jedynie, azeby dopiero po jego śmierci opublikować niewielką pracę: *Moje wspomnienia z 1920 roku*, w której opisywał historyczny fakt obejmowania po latach niewoli ziemi pomorskiej przez władze polskie¹⁰.

Z notatek osobistych, jakie pozostawił, wynika, że myślał o opracowaniu jeszcze wielu innych tematów, do których stopniowo i systematycznie gromadził materiały. Niestety, wspaniałe zapewne projekty opracowań musiały pozostać w sferze niezrealizowanych pragnień.

Pozycja naukowa, jaką zdobył sobie ks. Czaplewski w historiografii polskiej, jest bardzo trwała, poważna i uczciwa. Można było niejednokrotnie nie zgadzać się ze stanowiskiem autora, ale trzeba było być pełnym podziwu dla jego ogromu miłości w stosunku do prawdy historycznej i pasji dążenia do niej, bez względu na to, jaką ona by była. Rzecz można, że wzorował

⁹ Praca ta nie ukazała się drukiem do dziś; ma ją wydać w najbliższym czasie Gdańskie Tow. Naukowe (*Rocz. gdańs.* [T.] 15/16: 1956/1957 s. 5).

¹⁰ Maszynopis tego opracowania przekazał ks. Cz. Bibliotece PAN w Gdańsku.

się tu ks. Czaplewski, może bezwiednie, na głębokim zdaniu św. Augustyna, że „*veritas dulcis est et amara; quando dulcis est — parcit, quando amara — curat*“. Wyrazem tej miłości i troski o prawdę jest właśnie to, co zawiera się w jego bogatej, przedstawionej poniżej naukowej spuściźnie.

S. MARIA JĘDRZEJCZAK NM

BIBLIOGRAFIA PRAC DRUKOWANYCH
KS. PAWŁA ANTONIEGO CZAPLEWSKIEGO*

1902

1. Kasztelania starogardzka czyli zaborska. Studium historyczno-geograficzne. *Rocz-i TNTor*. R. 9 s. 166—171.

1906

2. Wykaz ważniejszych materiałów źródłowych do historii Prus Królewskich zawartych w bibliotekach warszawskich. *Rocz-i TNTor*. R. 13 s. 48—64.

1908

3. Chodyński Stanisław ks.: Biskupi sufragani wrocławscy. Z akt kapituły wrocławskiej zebrał i wydał ... Włocławek 1906 [Recenzja]. *Zap. TNTor*. T. 1: 1908/1910 nr 2 s. 54—61.

1909

4. Przeszkody w założeniu szkoły katolickiej w Gdańsku poreformacyjnym. *Rocz-i TNTor*. R. 16 s. 176—184.

5. Rosołekiewicz Stanisław: Curriculum vitae księdza ... Podał do druku ks. Paweł Czaplewski. *Zap. TNTor*. T. 1: 1908/1910 nr 5 s. 111—113.

6. Dwa zaginione rękopisy do historii diecezji wrocławskiej. *Tamże* nr 6 s. 126—127.

1910

7. *Visitationes moderni decanatus Gorznensis nec non ecclesiae parochialis in Białuty*. Curavit ... *Fontes TNTor*. [T.] 11/15: 1907/1911 s. 633—768.

* Zestawienie ważniejszych prac ks. Czaplewskiego podał w r. 1926 ks. T. Glemma (*Historiografia diecezji chełmińskiej aż po rok 1821. Nova Pol. sacra*. T. 2 s. 62—64), a w r. 1949 zamieściły także *Spraw. TNTor*. ([T.] 1: 1947/1948 s. 32—34). — Obydwa te ogólne spisy, ułożone nie bez niedociągnięć metodycznych, stały się punktem wyjścia dla opracowania niniejszej, pełnej bibliografii.